

Ciało jako metafora

„Cielesne kontinuum” – wystawa pokazywana w galerii 13 Muz w Szczecinie oraz w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu (niniejszy tekst oparty jest na toruńskiej prezentacji) zaskakuje swoją sterylnością.

tekst: maria niemyjska

Maria Niemyjska
Historyk sztuki,
publikuje teksty
o sztuce współczesnej.

PRZESTRZEŃ PODZIELONA JEST NA PŁYNNIE PRZENIKAJĄCE SIĘ SEKTORY, z których każdy zawiera prezentację prac innego artysty wraz z towarzyszącym jej tekstem autorstwa kuratorki – Leny Wicherkiewicz. Punktem odniesienia i lustrem dla wystawy jest nie tylko tekst umieszczony w bezpośrednim sąsiedztwie prac, ale także katalog zawierający wywiady z artystami. Czytelne jest, że ekspozycja powstała jako pokłosie projektu Leny Wicherkiewicz, mającego na celu przede wszystkim przeprowadzenie rozmów z artystami i napisanie serii esejów. Dialog z tekstem jest więc przy odbiorze tej wystawy nieunikniony. Wystawa stanowi dokładne przeciwieństwo tego, co wyobrażamy sobie po zapoznaniu się z jej krótką zapowiedzią. Ciało jest tu „wzięte” zdecydowanie na dystans, zapośredniczone przez tekst i sieć metafor. Zresztą kuratorka wyraźnie podkreśla, że interesują ją „poszukiwania wizualnych metafor ciała” w sztuce.

We wprowadzeniu do katalogu nakreślona została cielesność, która „jest rodzajem membrany, czułego i czującego interfejsu pomiędzy tym, co jest w nas duchowe, głębokie a otaczającym światem”. Podział na „ja” duchowe i jego cielesną powłokę jest w założeniach projektu wyraźnie czytelny. Na wystawie nie znajdziemy więc sztuki operującej bezpośrednim doświadczeniem ciała jako takiego, ale refleksję na jego temat przefiltrowaną przez zewnętrzny względem niego (na ile to możliwe) umysł. Ciało nie występuje tu w roli czynnika, który swoją pierwotnością i materialnością przytłacza, wchłania i kształtuje ducha, ale raczej ujarzmione jest przez intelekt i szczególnie przejaw jego działania – sztukę. Taki punkt widzenia być może determinuje wspomnianą sterylność wystawy – niezwykle czystą, delikatną prezentację tematu uważanego za „brudny”. To rzadkie, być może anachroniczne ujęcie problemu ciała pokazane jest jednak w sposób spójny, przy udziale nieprzypadkowo dobranych artystów.

Podobny do samej kuratorki sposób postrzegania problemu wyłania się z wypowiedzi niektórych artystów zaangażowanych do projektu. Magdalena Moskwa powiedziała w opublikowanym w katalogu

wywiadzie: „ciało jest jedynie „puszką dla ducha”, rodzajem relikwiarza – tak właśnie traktuję je w swoim malarstwie”. Artystka zaprezentowała na wystawie zarówno obrazy-objekty – naturalistycznie odtworzone w zaprawie kredowej fragmenty ciała, jak i uszyte przez nią ubrania, które stanowią analogię fizycznej skóry i zarazem „mentalny kombinezon”. Magdalena Moskwa zbliżając się do ciała poprzez mikroskopową precyzję w jego przedstawianiu, zarazem oddala się od niego zmieniając skórę, rany, słówki w objekty obdarzone tajemniczym pięknem i emanujące sakralną aurą.

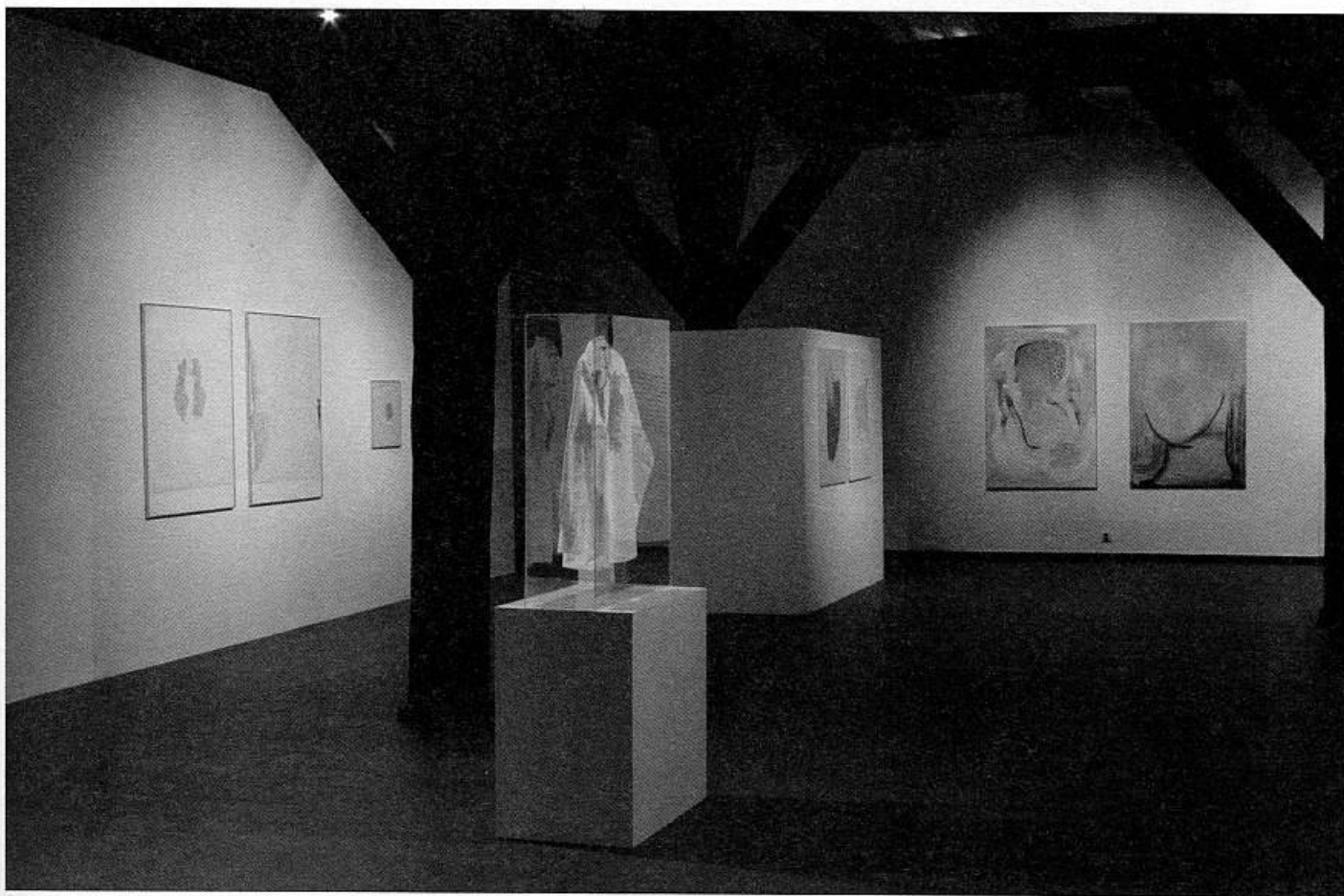
Motyw skóry jako ubrania pojawia się też u Izabeli Żółcińskiej, która pokazuje na wystawie kapilarną koszulę usianą gęstą siecią żył. Kapilarna struktura odwzorowana także w rysunkach stanowi esencjalną metaforę życiodajnego systemu uniwersalnego dla żywych istot, dzięki któremu odczuwamy związek z innymi stworzeniami, zwany biofilia.

W działaniach Doroty Buczkowskiej odpowiedzią skóry staje się rozciągnięta guma lub natłuszczony papier. Artystka metaforyzuje cielesność, a poprzez dobór materiałów i ich obróbkę – wykorzystując tworzywa, które łatwo podlegają przekształceniom pod wpływem zewnętrznych czynników, inicjuje procesy analogiczne do cielesnych. Sposób pracy z materiałem takim jak guma, parafina i inne tłuste substancje, przypomina obcowanie z żywym ciałem.

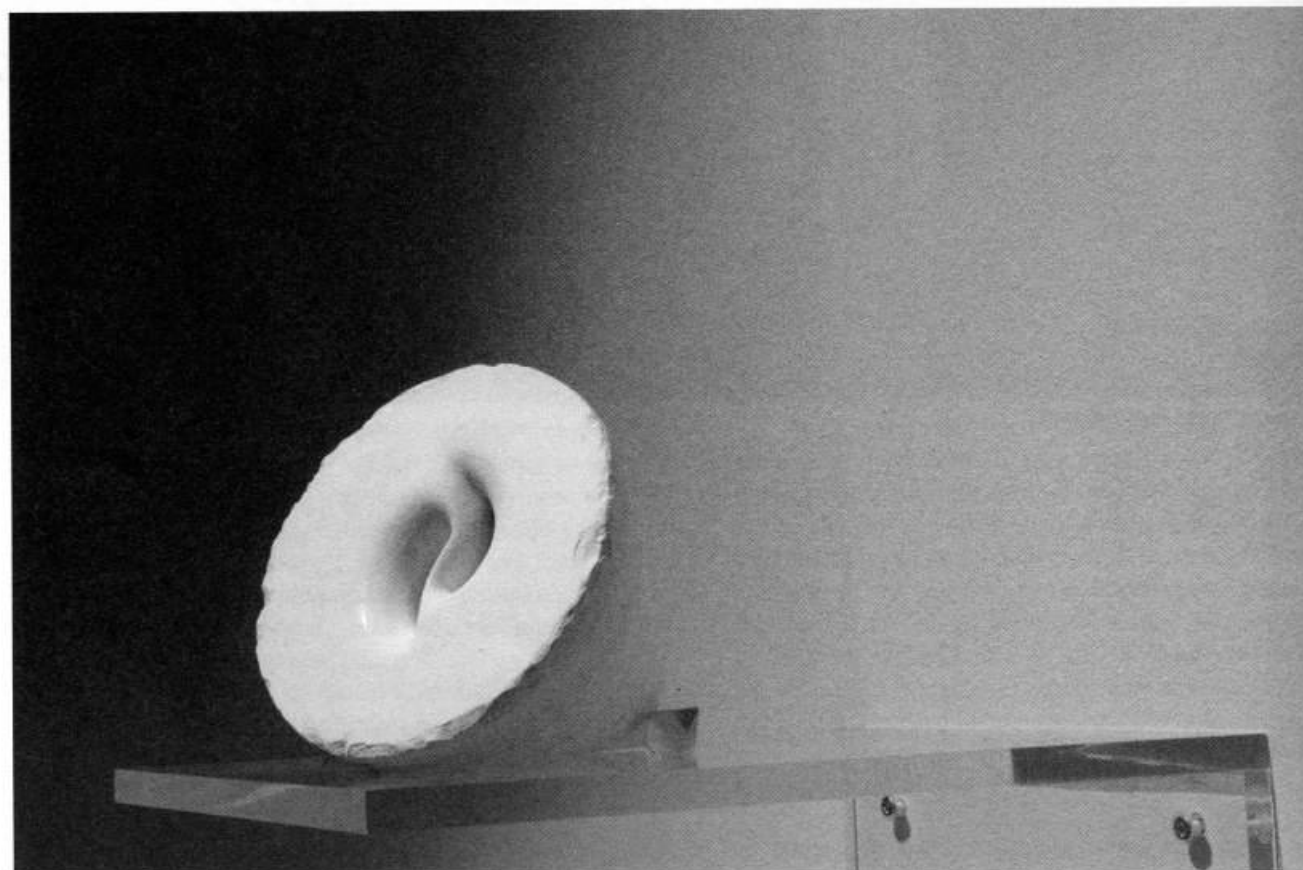
Basia Sokołowska wypowiada się poprzez rysunki i fotografie roślin.

Na zakończenie warto porównać toruńską prezentację z wcześniejszą – szczecińską. Lena Wicherkiewicz podkreśliła, że toruńska wystawa nie jest powtórzeniem szczecińskiej, ale jej kontynuacją i rozwinięciem. Od razu rzuca się w oczy, że zestaw prac jest nieco inny. W Toruniu brakuje rysunków Doroty Buczkowskiej, pozostały same obrazy na płótnie. Zmiana ta w kontekście tematu wystawy nie prezentuje się korzystnie – artystka sama stwierdziła, że malarstwo jest najmniej „cielesne” wśród jej różnorodnych działań. W Toruniu inaczej reprezentowana jest też twórczość Magdaleny Moskwy. ■

„Cielesne kontinuum”, kuratorka: Lena Wicherkiewicz, Galeria 13 Muz, Szczecin, styczeń-luty 2014; Galeria Sztuki Wozownia, Toruń, lipiec-sierpień 2014.



„Cielesne kontinuum”, fragment ekspozycji



„Cielesne kontinuum”, fragmenty ekspozycji

Body as a Metaphor

"Carnal Continuum" – the exhibition mounted at the 13 Muses Gallery in Szczecin and at the Coach House Art Gallery in Toruń (this text has been based on the Toruń presentation) surprises with its sterility.

text: maria niemyjska

THE SPACE HAS BEEN DIVIDED INTO FREELY FLOATING SECTORS; each of these showing works by a different artist along with the accompanying text by Lena Wicherkiewicz, the exhibition curator. A reference point and a mirror for the exhibition are the texts placed closed to the exhibited pieces, and the catalogue that contains interviews with the artists. It is clear that the exposition has been a result of the project by Lena Wicherkiewicz that involved talking to the artists and presenting a series of resultant essays. The dialogue with the text is a must in the course of the exhibition perception. The presentation has been a total opposite of what one can expect after reading a short announcement. The body has been definitely "kept" at bay, showed through texts and a network of metaphors. After all, the curator has been adamant that she is interested in "the search for visual metaphors of the carnal" in art.

In the introduction to the catalogue bodily aspects have been defined as "a kind of a membrane, a sensitive and feeling interface between what is spiritual deep down us, and the surrounding world. The division into the spiritual "ego" and its carnal cover has been strongly marked in the project guidelines. Thus, on the exhibition there is no trace of art that presents directly a carnal experience as such, merely a reflection of this filtered through outside (as far as it is possible) mind. Body has not been here a factor overwhelming with its primeval and material qualities that devour and shape the soul. On the contrary, it has been rather contained by intellect and its specific manifestation – art. It is quite possible that this approach has determined the mentioned sterility of the exhibition – and extremely pure, delicate presentation of the topic considered "dirty". This rare, could be anachronistic, attitude has been showed in a coherent manner by artists who have not been randomly selected.

A similar approach to the one followed by the curator has been distinctly visible in statements by some of the authors involved in the project. Magdalena Moskwa says in the interview published in the catalogue: "body is merely "a can for the mind", a kind of

a reliquary – this is the way I treat it in my painting". On the exhibition the artist has presented both pictures – objects i.e., body fragments naturalistically rendered in chalk mortar, and clothes sewn by her, meant as an analogy of physical skin, and the "mental overalls". Magdalena Moskwa – while coming very close to the body by means of microscopic precision in rendering it, by the same token gets away from it, changing skin, wounds, mucous membranes in the objects of mysterious beauty that emanate sacral aura.

Further, a motive of skin as a garment has been present in the works by Izabela Żółcińska who has offered a capillary shirt that displays a dense network of veins. A capillary structure repeated in her drawings has been an essential metaphor of the life giving system universal for all living beings due to which one feels a sense of a connection with others creatures, called biophilia.

For Dorota Buczkowska a stretched rubber or greased paper have been an equivalent of skin. Through the metaphor, a choice of materials and their processing – she uses products that change shape when exposed to outside conditions – the author has initiated processes that are analogical to the carnal processes. The act of dealing with such materials as rubber, paraffin, and other greasy agents resembles contact with a living body.

Basia Sokołowska has showed drawing and photographs of plants.

Finally, it is worth to compare the Toruń presentation with the earlier held in Szczecin. Lena Wicherkiewicz has stressed that the former has not been the exact repetition of the latter; rather its continuation and expansion. At the first glance one can see that the set of presented works is slightly different. Toruń has lacked the drawings by Dorota Buczkowska, offering only her pictures on canvas. This change has not been favorable with regard to the exhibition context – the artist herself says that her painting is the least "carnal oriented" among various forms she has pursued. Further, the oeuvre by Magdalena Moskwa has been presented differently in Toruń. ■

Maria Niemyjska
Art historian, she publishes texts on contemporary art.

"Carnal Continuum", curator: Lena Wicherkiewicz, the 13 Muses Gallery, Szczecin, January – February 2014; the Coach House Art Gallery, Toruń, July – August 2014.